

PiS chce zmienić ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie

2 stycznia 2019

Rząd przygotował projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. 31 grudnia pojawił się na stronach Rządowego Centrum Legislacji.

Wnioskodawcą jest minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska. Nowela niesie ze sobą dwie zmiany dla ofiar przemocy: pierwsza to wyłączenie spod definicji przemocy domowej jednorazowego aktu. Aby spełniać nową definicję wynikającą z ustawy, przemoc będzie musiała być cykliczna. Rząd chce, aby było to „powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie, w szczególności narażające tę osobę na niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbek na zdrowiu dokonane przez osobę najbliższą albo inną osobę wspólnie z nią zamieszkującą i gospodarującą”.

Według nowego prawa definicja sprawcy będzie brzmieć następująco: „osoba, która powtarzającym się umyślnym działaniem lub zaniechaniem, w szczególności narażając na niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbek na zdrowiu, narusza prawa lub dobra osobiste osoby najbliższej albo innej osoby wspólnie z nią zamieszkującej i gospodarującej i wobec której w związku z tymi zachowaniami wszczęto procedurę Niebieskiej Karty”. Wychodzi więc na to, że jednorazowe dotkliwe pobicie przemocą w ustawowym rozumieniu nie jest.

Właśnie jej dotyczy kolejna zmiana w ustawie: zakładana ma być wyłącznie za zgodą osoby pokrzywdzonej, a nie „z automatu” podczas interwencji. Dodatkowo o wszczęciu procedury zostanie poinformowany sprawca przemocy domowej.

To powrót do rozwiązań sprzed wielu lat. Dziś informacji

zawartych w „Niebieskiej Karcie” nie można wycofać ani zmienić nawet na wniosek ofiary. Wynika to m.in. z obawy, że zmiany byłyby dokonywane przez ofiary w wyniku zastraszenia przez sprawców przemocy. Niebieska Karta, stworzona przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Policję, jest wypełniana podczas interwencji ws. przemocy domowej i może być dowodem, jeśli ofiara złoży doniesienie o popełnieniu przestępstwa.

Według przeciwników zmian, dobrowolność jej założenia nie sprawdziła się – pokazała, że ofiary najczęściej obawiają się zemsty za zawiadomienie organów ścigania.

Prace MRPiPS nad ustawą trwały od lipca 2017 r.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu